

# Wilno broni się

przed epidemią tyfusu plamistego

WILNO, 12. 2. — Północno-wschodnie powiaty naszych ziem zostały ostatnio poważnie zagrożone niebezpieczną epidemią tyfusu plamistego. Wypadki te są coraz częstsze i co gorsze przebiegają się na teren powiatów, w których dotychczas nie było tej choroby. Wypadki te są coraz częstsze i co gorsze przebiegają się na teren powiatów, w których dotychczas nie było tej choroby.

Starostwo, policja oraz władze sanitarne zwróciły więc uwagę na wszelkiego rodzaju domy noclegowe dla przyjezdnych i będą dążyć do podniesienia w nich warunków higienicznych w jak najkrótszym czasie do tego minimum, któreby dało względą gwarancję, że nie będą one rozsadnikami tyfusu.

W Starostwie Grodzkiem w Wilnie odbyła się konferencja w sprawie zapobieżenia powstaniu epidemii tyfusu plamistego na terenie Wilna. Po przeszło dwugodzinnych obradach powzięto szereg wniosków, które będą rozpatrzone przez władze miejskie, a następnie w tej lub innej formie zrealizowane.

Do Wilna tyfus plamisty może zawędrować ze wsi. zakażonych

tyfusem. Wczoraj zawiadomiono już do Wilna, że w miejscowości rozszedła się w lokalach publicznych gorszego gatunku, jak np. wileńskie domy noclegowe miejskie — na Połockiej i Żydowskiej oraz prywatne — na Werkowskiej i Kalwaryjskiej. W domach tych warunki higieniczne są bardzo złe. Gnieźdzą się w nich przede wszystkim bezrobotni, — śpią w bardzo bliskich od siebie odległo-

ciach. Insekty mają tu idealne warunki.

Władze sanitarne roztoczą opiekę nad handlem starzyzną.

Na konferencji omawianej powzięto uchwałę wydania do ludności odezwę, informującą o niebezpieczeństwie tyfusu plamistego i o sposobach zapobieżenia epidemii, która bądź co bądź poważnie zagraża Wilnu.

Jak dotychczas na terenie Wilna nie stwierdzono wypadków masowych zachorowań.

## Śmierć dr. Golińskiej

Wczoraj zmarła nagle w 68 roku życia, Zofia Daszyńska-Golińska, znana działaczka Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz była senatorka z B. B. W. R.

# Sport

## Boks

### PÓŁFINAŁY BOKSERSKIE WARSZAWY

Sprawozdanie z meczu bokserskiego trudno rozpocząć od czegoś innego jak od stwierdzenia opóźnienia, a co zatem idzie mało sprawnej organizacji. Jeśli onegdajsze ćwierćfinały indywidualnych mistrzostw Warszawy kl. A rozpoczęły się z 35 min. opóźnieniem, to wczorajsze półfinały (w sali teatru „Nowości”) zostały rozpoczęte już z 40 min. zwłoką. Jeśli tak dalej pójdzie to finały (w „Cyrylu”) w następne niedziele) opóźnią się przynajmniej o 50 min. Kiedyż wreszcie doczekamy się poprawy pod tym względem?

Publiczność, która wykazała duże zainteresowanie meczu, miała wiele okazji do emocji. Ale jednocześnie sporo napsuły jej krzyki i gwizdy deewże sędziów, które w szeregu wypadkach były krzywdzące.

W WADZE MUŻEJ W wadze muszej Rabinowicz (Warszawianka) pokonał Lassotę (CWS). Spotkanie to stało się dość wysokim poziomem.

W WADZE KOGUCIEJ Walk-overem doszedł do finału Małkowski (Poznań). Kazimierski (Poznań), wygrał spotkanie z Kępcem (Gwiazda), ale z nieznaczną przewagą.

W WADZE PIÓRKOWEJ Forlański (Warszawianka), który miał zdecydowaną przewagę nad ambitnym Pasturczakiem (Poznań), został uznany za pokonanego. W trzeciej rundzie Pasturczak siał się na nogach. Decyzja sędziów jest tajemnicą.

W WADZE LEKKIEJ W kategorii tej zakwalifikowali się do finału jeszcze w dniu poprzednim Bakowski (Skoda) i Matuszewski (Skoda).

W WADZE POŚREDNIEJ Walk-overem wszedł tu do finału Wrzosek (Warszawianka). W spotkaniu Sewerniak (Skoda) — Bartosiak (CWS) zwyciężył pięściami „Skody”, którego przewaga zaszła się głównie w trzeciej rundzie.

W WADZE ŚREDNIEJ Walk-overem wszedł do finału Wozniak (Skoda). Pojawienie się na ringu Ożarka (YMCA), który spotkał się ze Strzelem (Fort Bena), zapowiadało knock-out. Tak się też stało. W drugiej rundzie Strzelec został wyliczony do 9-ciu, poczem sędzia przerwał walkę.

W WADZE POŁCIEŹNIEJ Karpiński (CWS) zwyciężył nieprzekonywująco Derdę (Legia). Nieczak (Skoda), pokonał twardego i ambitnego Kozakowa (Legia).

W WADZE CIĘŻKIEJ W wadze tej zabrakło kandydatów. Zgłoszono tu tylko dwóch pięściarzy: Mizerski (Poznań) i legendarny Stibbe (Skoda), wobec czego doszli oni do finału walk-overem.

## Narciarstwo

### BR. CZECH NARCIARSKIM MISTRZEM POLSKI

Wczoraj odbył się na wielkiej skoczni na krokwi konkurs skoków jako druga część kombinacji o międzynarodowe mistrzostwo Polski.

Konkurs przyniósł wielkie zwycięstwo zawodnikowi polskiemu, który w sposób wyraźny podkreślił swoją wyższość nad Czechosłowakami, Jugosłowianami i Węgrami. W konkursie skoków wprawdzie zwyciężył Norweg Nils Eie, ale najlepsze skoki uzyskał Stanisław Maruszka, który pobili rekord skoczni, uzyskując wspólny wynik 74 m, w drugim skoku Maruszka miał 73, ale z upadkiem. Upadek ten zdecydował o zwycięstwie Norwega, a zarazem o zepchnięciu Maruszkę na 8-me miejsce w konkursie.

Oficjalna klasyfikacja narciarskiego biegu zjazdowego o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco: Mistrzem Polski na r. 1934 został Bronisław Czech (Polska), nota 440,9. 2) Simunek Franciszek (Czechosłowacja), nota 432,8. 3) Maruszka Andrzej (Polska), nota 425,4. 4) Łuszczek Zygmunt (Polska), nota 421,7. 5) Orlewicz (Polska), nota 411,5. 6) Maruszka Stanisław (Polska), nota 403,2. 7) Kadavy Bohumir (Czechosłowacja), nota 399,1. 8) Lauer Franciszek (HDW Czechosł.), nota 379,9.

## Z kraju

SOSNOWIEC. — W domu Piotra Zakrzewskiego odbywało się wesele, na które przybyło kilku nieproszonych gości. Wynikła awantura i w rezultacie intruzów wyproszono. Nie odniosło to jednak żadnego skutku i wkrótce doszło do bójki, przy czym w rękach napastników znalazły się noże. Zaalarmowano policję, która zajęcie zlikwidowała, ale wezwane Pogotowie musiało zabrać Zygryda Szostaka, Mieczysława Szostaka i Władysława Zakrzewskiego, przebitych nożami, do szpitala.

WŁOCHY. — Dziś rano w gliniance pod Włochami znaleziono zwłoki mężczyzny niskiego, lat około 60-ciu, bez zębów. Dochodzenie wstępne wykazało, że zwłoki leżały w wodzie przez czas dłuższy i dopiero gdy glinianka odmarzała, wypłynęły z wody. Z polecenia władz sądowo - śledczych, zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

# Sekcja zwłok ofiary Cybulskiego

Szeffówna była zamordowana we śnie?

LWÓW, 12. 2. (tel. wł.). — W dalszym ciągu trwa badanie psychiatryczne potwornego mordercy Hieronima Cybulskiego. Prace swoje eksperci prowadzą w więzieniu śledczym na Brygidkach. Potrwają one prawdopodobnie tydzień. Równocześnie prowadzone jest dochodzenie, celem ustalenia okoliczności zbrodni.

Sędzia śledczy Kapuściński w ciągu soboty przesłuchiwał świadków odwoławczych, powołanych przez Cybulskiego. M. in. przesłuchiwanie młodej dziewczyny, Oli N., rzuciło światło na ohydne zbrodniarstwo potwora.

W tych dniach zapadnie orzeczenie instytutu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzona jest sekcja zwłok ofiary. Szczególne znaczenie mają badania chemiczne, które wykazały, czy Szeffówna była otruta ciankiem potasu, czy też zamordowana w inny sposób. Jak dowiadujemy się, do tej pory prof. Westfalewicz nie otrzymał wyniku, któryby wykazywał istnienie w organizmie trucizny. W związku z tem powstała hipoteza,

że zbrodniarz bądź to dziewczynę udusił, bądź zamordował we śnie przy pomocy noża lub inoteka.

Termin wygotowania aktu oskarżenia dla postępowania śledczego upływa 24-go b. m. Do tego czasu muszą być usunięte wszelkie wątpliwości i dostarczone prokuratorowi materiały, które ostatecznie zadecydują, czy Cybulski stanie przed sądem do sądu, czy też będzie sądzony w trybie normalnym.

Dochodzenie w sprawie wezwano instytutu chemicznego Opacz, oskarżonego o dostarczenie Cybulskiemu trucizny, wykazało, iż ze zbrodniarzem łączyła go długoletnia przyjaźń. Obaj widywali się prawie codziennie i razem bawili się.

Dziś odbędzie się pogrzeb ofiary Cybulskiego. Pogrzebem zajmą się koleżanki oraz bliższa rodzina. Z zebranych składów zakupiono dębową trumnę, która znajduje się w instytucie medycyny sądowej.

# Dezertjer mordercą

Szczegóły walki policji z Janikiem

KALISZ, 12. 2. Przed kilku dniami donosiliśmy o walce policji z dezertjerem na terenie pow. tureckiego. Obecnie dowiadujemy się dalszych szczegółów obławy, dokonanej przez policję i śmiertelnych zmaganiach się z uciekinierem z szeregow wojska.

Dnia 2 lutego wieczorem posterunek p. p. w Przykoni pow. tureckiego, otrzymał poufną wiadomość, że do wsi Kowale Ksężę, gm. Pęczew, przybył do ojca swego poszukiwanego oddawna dezertjer 56 p. p. Józef Janik, lat 26, ślusarz z zawodu i że Janik uzbrojony jest w rewolwer. Wskutek tych wiadomości udała się policja pod wskazany adres w celu ujęcia dezertjera. Miejscowy stróż nocny, Błażej Przybylak, lat 56, podjął się pójść do ojca Janika i wybać go, czy rzeczywiście syn jego znajduje się w domu.

Gdy Przybylak zapukał do drzwi, posypały się na niego z wnętrza mieszkania strzały rewolwerowe i Przybylak padł martwy. Posterunkowi widząc, że sytuacja jest poważna i że sami nie zdołają ująć Janika, osaczyli dom, jednocześnie posyłając po pomoc do komendy policji w Turku. Po przybyciu posiłku w postaci kilku ludzi, policjanci ubrani w pancerze i uzbrojeni w broń krótką, wkroczyli do mieszkania, poszukując Józefa Janika. Ten ostatni ukrył się na strychu, a gdy tam poszedł w poszukiwaniach posterunkowy Martyna, Janik ponownie oddał szereg strzałów, raniąc posterunkowego. Janik następnie ostrzeliwał się ze strychu przez kilka godzin, aż dopiero kiedy sam został postrzelony w re- cede, poddał się. Janik odpowiadać będzie przed wojskowym sądem doraźnym.

# Inkasent K. K. O. Zdefraudował 21.000 zł.

ŁÓDŹ, 12.2. Inkasent Komunalnej Kasy Oszczędności w Pabjanicach, 26-letni Leon Filipiński, dostał w sobotę polecenie podjęcia z Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi 21.000 zł. Ponieważ wbrew otrzymanym instrukcjom, Filipiński nie zjawił się w Pabjanicach, więc dyrektor KKO skomunikował się z dyrektorem BGK w Łodzi, skąd go powiadomiono, że Filipiński pieniądze podjął.

Tajemnicze zniknięcie inkasenta

zabudziło podejrzenia, wobec których zarządzone dochodzenie. Wczoraj Filipińskiego odnaleziono w Łodzi, w hotelu „Klukas”. Przewieziono go do Pabjanic, gdzie został zatrzymany w areszcie. Filipiński tłumaczy się, że pieniądze podjął, ale skradziono mu je, wobec czego przybył do hotelu, aby popełnić samobójstwo.

Dalsze dochodzenie wykazuje, czy te tłumaczenia inkasenta są prawdziwe.

# Samochód wpadł na drzewo 6 osób ciężko rannych

POZNAŃ, 12.2. — Wczoraj w południe w gminie Kąkolewo, pod Siaszewem, w powiecie poznańskim, wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Sześcioro osób, Stanisław Twardowski, 1. 27, z Poznania, Helena Nowakówna, lat 15, Jan i Czesław Nowakowie, Helena Kurkowiakówna, jechalno na wesele.

Z niewiadomej przyczyny samochód w pędzie wjechał na drze-

wo i strząsał się doszczętnie. Pasażerowie wylecieli z samochodu, dwie osoby siłą zderzenia odrzuciła na odległość 10-ciu metrów. Wszyscy odnieśli ciężkie uszkodzenia. Szofer natychmiast po wypadku zjął tablicę z samochodu i uciekł. Dopiero przypadkowo przechodzący Aleksander Kaczmarek, gospodarz z sąsiedniej wsi, udzielił rannym pierwszej pomocy i zaalarmował Pogotowie Ratunkowe z Poznania.

# Wieści z Piotrkowa

NA POSTERUNKU Piotrkowianin, nadkonduktor Jan Bolechowski, prowadzący pociąg towarowy, uległ w Gorzkowicach na etapie nieszczęśliwemu wypadkowi, w którego wyniku doznał złamania prawej ręki i obcięcia 3-ich palców u ręki.

ZALICZKI DLA BEZROBOTNYCH Komisarz miasta informuje, że bezrobotni, którzy korzystali z pomocy miejscowego Kom. Fand. Pracy i którzy w roku ub. byli zatrudnieni przy robotach miejskich, otrzymywać mają w najbliższych

miesiącach zapomogi od 9 do 15 zł. (w zależności od liczby osób w rodzinie), z tem jednak, że pobrano w tej formie zaliczki potrącone będą z tygodniowych wypłat za udział w robotach wiosennych i letnich.

DANCING-BRIDGE P. M. S. W przemile udekorowanej sali Stow. Roln.-Handlowego odbył się w czwartek wieczór taneczny Polskiej Macierzy Szkolnej.

Uczestnicy zabawy nie mają dość słów pochwały dla młodych jej inicjatorów i organizatorów.

# Kronika Kaliska

NOWY PROKURATOR Prokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu został mianowany p. Suski, dotychczasowy wiceprokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

ZMIANY W POLICJI Dotychczasowy komendant powiatowy p. p. w Turku, p. podkomisarz Leszczyński, został przeniesiony na takie same stanowisko do Wielunia, zaś do Turka przybył p. podkomisarz Ungeheuer z Wielunia.

Z ŻYCIA KALISKICH SMP. W skład nowego zarządu SMP. m. „Ognisko” przy ul. 3 Maja weszli: prezes — Józef Sikorski, sekretarz — Stanisław Szymczak, skarbnik — Józef Laksander, gospodarz — Roman Grzesiak, bibliotekarz — Leon Szymczak, naczelnik — Kalach.

Nowy zarząd w SMP. z „Odrodzenie” przedstawia się następująco: prezeska — Zofia Stasiakówna, sekretarka — Halina Braunówna, skarbniczka — Zofia Polnińska, gospodyni — Joanna Pilszkiewiczówna, bibliotekarka — Jadwiga Jaranowska, naczelniczka — Józefa Stasiakówna. Zarząd SMP. z im. św. Jadwigi: prezeska — Leokadia Makowska, sekretarka — Marja Konczyńska.

skarbniczka — Białkówna, gospodyni — Zofia Morawska, bibliotekarka — Genowefa Kmiecikówna, naczelniczka — Janina Adamiakówna. Zarząd SMP. m. im. ks. Skorupki: prezes — Ignacy Jedrecki, wiceprezes — Jan Korbałewski, sekretarz — Tadeusz Sikorski, skarbnik — Stefan Kopeć, gospodarz — Czesław Werbiński, bibliotekarz — Czesław Nerka, naczelnik — Stanisław Kubiak.

STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

W niedzielę, dnia 18 b. m., o godz. 15.30 w pierwszym, a o godz. 16 w drugim terminie, w sali górnej Stow. Rzemieślników Chrześc., odbędzie się walne doroczne zebranie członków Stow. Właścicieli Nieruchomości m. Kalisza. Wstęp tylko za kartami imiennymi, które będą roznoszone wraz z porządkiem obrad.

NOTOWANIA CEN ZBOŻA

W dniu 9 b. m. na rynku kaliskim notowano następujące ceny przy transakcjach za zboże: pszenica do 19.00 zł, żyto do 18.50, owses do 10.00, 10.60, jęczmień 12.50 do 13.50, drożdże Victoria 24.00 do 27.00 zł. Tendencja spokojna.

OSTATNIE DNI!!!  
Najwspanialsze ze wszystkich epokowe widowisko  
„CYRK POD WODĄ”  
pantomina wodna  
W CYRKU STANIEWSKICH  
MIMO NIEBYWAŁEGO POWODZENIA  
Już wkrótce schodzi z afisza !!!  
DZIS w poniedziałek — jedno przedstawienie o godz. 8.30 wiecz.  
Uwaga: Jutro we wtorek, oraz w środę, czwartek i sobotę — 2 przedstaw. o 4 pp. i 8.30 w. Popołudniowy ceny miejsc specjalnie zniżone od 1 zł, a dzieci i młodzież płać połowę

Sensacyjna rozprawa sądowa  
Nawet przyznanie się nie jest zawsze dowodem winy  
GRUDZIĄDZ, 12-go lutego. — Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu rozegrał się sensacyjny epilog głośnego napadu rabunkowego, jaki miał miejsce w listopadzie ub. roku na szosie pomiędzy Pieniążkowem a Bochlmem w powiecie świeckim. Napadu tego dokonano na wóznice wozu naftowego firmy Derzewski z Nowego, niej. Pliszkę, któremu skradziono torbę z 750 zł. gotówki.  
Wieczorem 2 listopada 1933 r. wóznica Augustyn Pliszka powracając wozem naftowym do Nowego. W pobliżu Bochlina napadło go 3 osobników, którzy pobili go, ściągając z wozu i zrabowali mu torbę skózaną z zawartością 750 zł. gotówki, otrzymanych od klientów za sprzedaną naftę.  
Pliszka, dojechawszy do Nowego, zameldował o napadzie swojemu chlebodawcy i policji. Narazie jednak policja nie mogła na miejscu stwierdzić żadnych śladów napadu, ani też odszukać jego sprawców. Zaczęto więc podejrzewać Pliszkę o sfingowanie napadu, przywłaszczenie sobie pieniędzy i złożenie fałszywego doniesienia. Wdrożono przeciw niemu dochodzenie i wytoczono mu sprawę karną. Człowiek, Bogu ducha winien, wzywany był kilkakrotnie do protokołu, przesłuchiwany, zamykany i znów zwalniany, aż wreszcie, nie widząc innego sposobu zapewnienia sobie spokoju, sam przyznał się do zmyślenia napadu. Od-